

# Telewizja w Grecji w epoce socjalistycznego snu Andreasa Papandreu<sup>1</sup>

**Tomasz Fraszczyk**

Andreas Papandreu to nie tylko legenda greckiej sceny politycznej, lecz także z pewnością jeden z najbardziej znanych w świecie Greków żyjących w XX wieku. Założyciel Ogólnogreckiego Ruchu Socjalistycznego (PASOK, gr. *Πανελλήνιο Σοσιαλιστικό Κίνημα, ΠΑ.ΣΟ.Κ.*), wieloletni premier Grecji, hegemon lat 80. i połowy 90., który jednak nie ustrzegł się skandali zarówno politycznych, jak i obyczajowych, do dziś stanowi jeden z ważniejszych punktów odniesienia w dyskusjach o przeszłości i przyszłości kraju. Dla jednych bohater i patriota, który pragnął zapewnić Grekom dobrobyt i poczucie bezpieczeństwa socjalnego, dla innych zaś – skorumpowany cudzołóżnik, który zmarnował najlepszą, bo pierwszą, dekadę członkostwa kraju w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i możliwości, które wówczas stały przed Atenami. W niniejszym tekście zostanie przedstawiony niewielki wycinek działań ekipy Andreasa

Papandreu w okresie pierwszej kadencji jego rządów (1981–1985) – ten, który bezpośrednio odnosi się do jej postępowania wobec najbardziej wpływowego medium pod Akropolem, czyli telewizji<sup>2</sup>.

## **Telewizja w okresie pierwszej kadencji rządów socjalistów: początek zmian**

Reforma greckich mediów państwowych, od wielu lat ostro krytykowanych przez socjalistów, zajęła istotne miejsce w programie wyborczym ich partii<sup>3</sup>. Andreas Papandreu twierdził, że konserwatyści uczynili z ERT „organ partyjnej propagandy i prania mózgu, który informuje wyłącznie o działaniach rządu, a relacje z przekazywania do użytku nowych base-nów i niekończące się oświadczenia ministrów zastępują tu ważne, acz niewygodne dla władzy tematy, szczerze wypełniając czas programów

<sup>1</sup> Tekst jest fragmentem pracy doktorskiej autora nt. *Radiofonia i telewizja w Grecji. Ewolucja mediów audio-wizualnych w modelu śródziemnomorskim*, która została nagrodzona w VII edycji konkursu „Studiów Medioznawczych” na pracę doktorską z zakresu nauk o mediach.

<sup>2</sup> Zob. też D. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Kraków 2007, s. 21–45 oraz Σ. Παπαθανασόπουλος, *Πολιτική και ΜΜΕ. Η περίπτωση της Νότιας Ευρώπης*, Αθήνα 2004, s. 37–79.

<sup>3</sup> Krótkie, składające się z jednego słowa hasło tej kampanii użyte przez PASOK: „Zmiana” (oraz jego liczne parafrazy i rozwinięcia, np. „PASOK dla zmiany”, „Rządy zmiany”, „Nadchodzi zmiana”, „PASOK w rządzie, naród u władzy”, „Naród pragnie zmian, a PASOK może jej dokonać” itp.) przeszło do historii greckiej polityki.



Fot. 1. Historyczny przedwyborczy wiec PASOK, Ateny, 15 X 1981 r. Na stołecznych ulicach pomiędzy placami Syntagma (Konstytucji) i Omonia (Zgody) zgromadziły się wówczas setki tysięcy zwolenników Andreasa Papandreu, które trzy dni później przyczyniły się do wielkiego wyborczego zwycięstwa

informacyjnych”<sup>4</sup>. Wśród konkretnych zarzutów stawianych nadawcy i sposobowi jego organizacji lewicowy kandydat na premiera wymieniał m.in. bezpośrednią zależność zarządu i dyrekcji poszczególnych działów firmy od czynników politycznych, czy też kryptoreklamę prorządowej prasy w audycjach publicystycznych. Proponował utworzenie niezależnej rady dziennikarzy, odpowiedzialnej za kształtowanie ramówek

w radiu i telewizji oraz dokonującej selekcji tematów odnoszących się do polityki, a także – analogicznej rady twórców, budującej ofertę kulturalną ERT. Ponadto Papandreu stanowczo opowiadał się za wprowadzeniem całkowitego zakazu emisji reklam, nazywając je „śmieciami zanieczyszczającymi eter”, które reprezentują interesy międzynarodowych korporacji działających na szkodę niezależności kraju<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Grecy politycy (i chyba nie tylko greccy) do dziś bardzo lubią występować w telewizji na tle oddawanych właśnie do użytku inwestycji publicznych.

<sup>5</sup> Kwestia zagrożenia opanowaniem Grecji przez międzynarodowe grupy kapitałowe i obce koncerny była jednym z głównych tematów podnoszonych przez PASOK w kampanii wyborczej 1981 roku, a zasadniczym postulatem wynikającym z powyższej diagnozy uczyniono sprzeciw wobec realizacji umowy akcesyjnej ze Wspólnotami Europejskimi na warunkach wynegocjowanych przez Nową Demokrację w 1979 roku. Zob. też J. Bonarek i in., *Historia Grecji*, Kraków 2005, s. 633.





obowiązkach”, których z przekąsem nazywano „zielonymi strażnikami”<sup>10</sup>. Nie kryli oni wcale bliskich związków z lewicową władzą, a nowy dyrektor telewizji, Nikos Alewras, prywatnie bratanek wybranego po październikowych wyborach przewodniczącego Izby Deputowanych Janisa Alewrasa, bez ogródek przyznawał, że czuje się „komisarzem socjalistycznego rządu”<sup>11</sup>. Premier Papandreu nie dostrzegał sprzeczności między swoją wcześniejszą krytyką poczynań Nowej Demokracji i przedwyborczymi zapowiedziami a powyborczym stanem faktycznym, tłumacząc, że „nasz socjalistyczny sen nie ziści się nigdy, jeśli partia nie zapewni sobie kontroli nad strukturami państwa, które powinny zacząć pracować na rzecz obiecanych przez nas zmian”<sup>12</sup>. Można stwierdzić, że zarówno na poziomie retoryki, jak i przede wszystkim konkretnych działań PASOK nie oparł się pokusie politycznej instrumentalizacji ERT i próbie wykorzystania nadawcy w procesie realizacji „socjalistycznego snu”, traktując media jako ważną część wyborczych zdobyczy.

Nowy dyrektor programowy ERT Wasilikos<sup>13</sup> przystąpił do energicznych zmian w ofercie nadawcy państwowego<sup>14</sup>. Jego pierwsza decyzja doprowadziła do zdjęcia z anteny najpopularniejszego zagranicznego serialu telewizyjnego w Grecji – amerykańskiego „Dallas”. Jej motywami były wyłącznie ideologiczne



Fot. 3. Andreas Papandreu triumfuje. Ateny, X 1981 r.

i wpisywały się wyraźnie w antyamerykańską, czy też szerzej – antyzachodnią retorykę PASOK. Zastrzeżenia wobec serialu dotyczyły piętnowanej przez socjalistów przy różnych okazjach popkulturowej promocji konsumpcjonizmu, którego jedynymi beneficjentami miały być wielkie korporacje, często wywodzące się z USA<sup>15</sup>. Po masowych protestach zdenerwowanych widzów Wasilikos wycofał zakaz emisji „Dallas”, ale jednocześnie zapowiedział powołanie „okrągłego stołu” do aksjologicznej oceny przekazu zawartego w zachodnich produkcjach telewizyjnych<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> Zielony do dziś jest kolorem symbolizującym partię PASOK. Por. Σ. Βαλούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 103. Więcej o „zielonych strażnikach” i tworzonej przez nich Zielonej Gwardii zob. J. Bonarek i in., *Historia Grecji...*, dz. cyt., s. 636–637.

<sup>11</sup> Γ. Δάμπασης, *Την εποχή της τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 177.

<sup>12</sup> Za: Σ. Βαλούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 103.

<sup>13</sup> Znany lewicujący pisarz, autor m.in. wydanej w Polsce powieści Z, ostro oceniającej sytuację polityczną w Grecji przed wojskowym zamachem stanu z 1967 r. (wyd. polskie Czytelnik, 1976 r.).

<sup>14</sup> Przedstawione niżej zmiany w koncepcji funkcjonowania i polityki programowej telewizji obejmowały również nadawcę wojskowego YENED, którego wciąż jeszcze konsekwentnie przygotowywano do połączenia z ERT, stopniowo integrując poszczególne pionierzy zarządzania.

<sup>15</sup> Stąd także wynikał chłodny stosunek Andreasa Papandreu do reklam telewizyjnych.

<sup>16</sup> Ostatecznie „Dallas” otrzymało stałe zezwolenie na dalszą emisję, za czym opowiadał się m.in. Rowiros Manthulis doradzający Wasilikosowi. Na antenach ERT i YENED utrzymały się ponadto amerykańskie „Dynastia”, „Statek miłości”, czy brytyjski „Dobrze, panie ministrze”. Zob. też Σ. Βαλούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 103.

Z surową oceną dyrektora spotkały się nie tylko filmy i seriale zagraniczne, lecz także dzieła krajowe. Wasilikos, po doświadczeniach z „Dallas”, nie odważył się szybkim cięciem usunąć z ramówki wszystkich nieprzystających, według niego, do socjalistycznej wizji przestrzeni publicznej, lansowanej przez PASOK produkcji ERT i YENED, gdyż widzowie darzyli je sympatią. Proces korygowania oferty w zakresie już nadawanych audycji rozłożył zatem na dłuższy okres<sup>17</sup>, a tymczasem w pierwszej kolejności zablokował część nowych projektów zatwierdzonych już przez poprzedni zarząd, które dopiero przygotowywano do emisji<sup>18</sup>. Jednocześnie został zwiększony budżet przeznaczony na realizację scenariuszy zaakceptowanych przez obecną dyrekcję, co w zamyśle miało wpłynąć pozytywnie na jakość oferty. Aby zwiększyć dynamikę anteny oraz zmobilizować twórców do częstszego zgłaszania świeżych pomysłów, Wasilikos wprowadził maksymalną liczbę odcinków z jakiej mogły się składać nowe seriale telewizyjne, ustalając ją na 13.

Należy zaznaczyć, że już od połowy lat siedemdziesiątych PASOK intensywnie domagał się wyrzucenia z telewizji pracowników, których politycy tej partii uznawali za skompromitowanych w okresie wojskowej dyktatury. Po przejściu przez lewicę władzy w mediach państwowych ten postulat zaczął być realizowany w praktyce, a do postaci niepożądanych dołączyli także ci, którzy rozpoczęli pracę w mediach po 1974 roku, ale doczekali się etykiety prawicowców. „W kręgach decyzyjnych ERT powstała niepisana czarna lista producentów,

twórców, aktorów i przedstawicieli innych zawodów, dla których drzwi radia i telewizji zostały zamknięte. (...) Na ich miejsce przyjęto nowych pracowników, z których większość należała do PASOK lub posiadała nieoficjalne rekomendacje członków tej partii”<sup>19</sup>. Tego rodzaju posunięcia personalne, jak można domniemywać, animowane przez opisanych wyżej „zielonych strażników”, siłą rzeczy przyspieszały gruntowną przebudowę oferty programowej we wszystkich obszarach produkcji telewizyjnej.

### Polityka programowa telewizji socjalistycznego snu: filmy i seriale

Pierwszą stworzoną od podstaw audycją, która pojawiła się na antenie greckiej telewizji zarządzanej przez ekipę z nadania PASOK, był magazyn reporterski zatytułowany, *nomen omen*, „Reporterzy”. Jego koncepcja nawiązywała do polityki zbliżania nadawcy publicznego do zwykłych ludzi i ich problemów ogłoszonej jeszcze przez Rowirosa Manthulisa, dyrektora generalnego ERT za czasów rządów konserwatystów; magazyn zadebiutował w grudniu 1981 roku. W kwietniu 1982 roku widzowie ERT obejrzeć mogli premierę pierwszego serialu zrealizowanego pod nadzorem Wasilisa Wasilikosa, zatytułowanego „Lawreotika”<sup>20</sup>. Scenariusz dzieła został oparty na prawdziwych wydarzeniach z końca XIX wieku, gdy attyccy robotnicy tłumnie protestowali przeciwko eksploatacji greckich złóż metali przez zagraniczne koncerny wydobywcze. Protesty zwińczył strajk górników w 1896 roku, który bywa uznawany za początek masowego ruchu robotniczego w Grecji<sup>21</sup>. Nic zatem

<sup>17</sup> Z pierwszymi, wytypowanymi do likwidacji serialami telewizyjnymi pożegnali się już w grudniu 1981 roku.

<sup>18</sup> Interesujące, że wiele odrzuconych przez Wasilikosa na początku lat osiemdziesiątych scenariuszy seriali zostało przejęte dziesięć lat później przez wchodzące na rynek telewizje komercyjne, zdobywając dużą popularność.

<sup>19</sup> Σ. Βαλούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 104.

<sup>20</sup> Tytuł ten pochodzi od słowa Laurion – nazwy regionu geograficznego w Attyce; w wolnym tłumaczeniu oznacza „sprawy lauriońskie”.

<sup>21</sup> Więcej na temat społeczno-ekonomicznego tła fabuły omawianego serialu: J. Bonarek i in., *Historia Grecji...*, dz. cyt., s. 513–518.



dziwnego, że władze ERT, odwołując się do programu socjalistycznej zmiany Andreasa Papandreu sięgnęły po ten właśnie temat, jako swego rodzaju *credo* i symboliczny wyznacznik nowej polityki programowej nadawcy.

Po upływie kilku miesięcy od wyborów zostały wyklarowane ideologiczne cele pod hasłem „socjalizm, prowincja, kobieta”, które miały przyświecać działalności „zielonych” mediów państwowych. Po pierwsze, zakładano aktywną rolę ERT w zwalczaniu społecznego ucisku, m.in. za pomocą nacechowanego politycznie, perswazyjnego przekazu w publicystyce i rozrywce; po drugie, planowano położyć większy nacisk na prezentowanie problemów greckiej prowincji oraz inicjowanie dyskusji na rzecz zrównoważonego rozwoju kraju<sup>22</sup>; po trzecie, zapowiadano zaangażowanie się nadawcy po stronie środowisk feministycznych walczących o równe prawa obu płci i wywrócenie patriarchalnego modelu rodziny. Ten ostatni punkt uzyskał silne wsparcie żony premiera, Margarity Papandreu, która doprowadziła do rozszerzenia zarządu ERT o przedstawicielkę lewicowej Greckiej Unii Kobiet<sup>23</sup>.

Najpopularniejszym serialem telewizyjnym w okresie pierwszej kadencji rządów PASOK były „Dźwięki jutrzeńki”, które zadebiutowały na antenie ERT w styczniu 1983 roku. Produkcja opowiadała o życiu i działalności wykonawców miejskiej muzyki ludowej *rembetiko* w okresie od lat trzydziestych do sześćdziesiątych XX wieku. W serialu przedstawiono pasjonującą drogę, jaką przebyli miejscy grajkowie jako grupa społeczna – od zakazanych szynków w podupadłych dzielnicach wielkich metropolii, gdzie narodził się ten muzyczny styl, i miana „typów spod ciemnej gwiazdy”, do opracowań naukowych uznających

*rembetiko* za ważny element współczesnej kultury narodowej, a jego wykonawców – za depozytariuszy i świadków trudnych greckich losów na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci. Zarówno w głównych, jak i epizodycznych rolach wystąpiło wielu znanych i lubianych wówczas aktorów, którym muzycznie i tanecznie towarzyszyły grupy specjalizujące się w *rembetiko*. O wielkim sukcesie tego dzieła świadczył fakt, że mimo początkowych oporów dyrekcja ERT, pod naciskiem widzów oraz czynników politycznych, wyraziła zgodę na nakręcenie drugiej serii „Dźwięków jutrzeńki”.

### **Polityka programowa telewizji socjalistycznego snu: audycje informacyjne**

Choć w kampanii wyborczej działacze PASOK, na czele z Andreasem Papandreu, wiele mówili o skrajnej instrumentalizacji mediów państwowych oraz cenzurze głęboko ingerującej w treść programów informacyjnych, a także obiecywali zasadniczą zmianę tej sytuacji, to nadspodziewanie szybko okazało się, że zmiany, owszem, nastąpią, ale jedynie w zakresie ideologicznego przeorientowania poszczególnych redakcji. Pierwszym zwiastunem nowych czasów i tendencji w serwisach ERT było całkowite przemilczenie wprowadzenia przez komunistyczną dyktaturę stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku. Jak zauważył jeden z greckich badaczy mediów, „deklaracje i pomysły dotyczące utworzenia niezależnej, pluralistycznej telewizji, wzorowanej choćby na BBC, zostały porzucone rychlej, aniżeli ktokolwiek oczekiwał. W ich miejsce pojawiła się nowa odsłona mediów partyjnych, całkowicie zależnych od ugrupowania sprawującego władzę”<sup>24</sup>. Główne

<sup>22</sup> Wspomniany wyżej nowy magazyn „Reporterzy”, czy też utrzymany na antenie nadawcy państwowego i rozwijany cykl „ERT w północnej Grecji”, to przykłady audycji przybliżających problematykę obszarów wiejskich, małych miasteczek itp.

<sup>23</sup> Por. Σ. Βαλούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 105.

<sup>24</sup> Σ. Παπαθανασόπουλος, *Απελευθερώνοντας την τηλεόραση*, Αθήνα 1996 s. 242.

wydania wiadomości w obu kanałach niezwykle skrupulatnie informowały o poczynaniach rządu, a premier Papandreu „występował w telewizji częściej niż na forum parlamentu”<sup>25</sup>. Politykom Nowej Demokracji i komunistom umożliwiono wprawdzie swobodne prezentowanie swoich poglądów w sprawach bieżących, jednak ich oświadczenia z zasady podsumowywano ripostą strony rządowej<sup>26</sup>, co mogło wywoływać wrażenie, że to rolę rządu jest recenzowanie poczynąń opozycji, a nie na odwrót.

Nowością w ofercie informacyjno-publicystycznej ERT były programy typu *talk-show*, realizowane w dynamicznej, atrakcyjnej dla widza formie, niestroniącej od elementów rozrywkowych. Już w 1982 roku na antenie państwowego nadawcy zadebiutowały dwie propozycje: „Mów swobodnie” i „Otwarte karty”, jednak wbrew rozbudzającym duże nadzieje tytułom nie były one wolne od politycznych stygmatów. Prowadzący je dziennikarze dopuszczali nieskrępowaną dyskusję na tematy historyczne, nawet te, które wciąż dzieliły społeczeństwo greckie (np. okupacja, wojna domowa), starając się nie wychodzić poza wyznaczoną im rolę moderatora; gorzej, gdy debata dotyczyła problemów aktualnych, z którymi zmagał się rząd PASOK – wówczas konsekwentnie kierowano rozmowę w stronę konkluzji korzystnych dla socjalistów<sup>27</sup>.

Wypada stwierdzić, że wieloletni pobyt na Zachodzie nauczył Andreasa Papandreu, że komunikowanie się ze społeczeństwem

i kreowanie własnego wizerunku za pośrednictwem mediów elektronicznych jest nieodzownym elementem skutecznego uprawiania polityki<sup>28</sup>. Niestety, w ślad za tą wiedzą, oraz wynikającą z niej aktywnością premiera i jego współpracowników w radiu i telewizji, nie poszły stosowne rozwiązania prawne, tudzież działania praktyczne, które zapewniałyby faktyczne otwarcie ERT na wszystkie środowiska i nurty ideologiczne w bardzo przecież pod tym względem zróżnicowanej Grecji. Przeciwnie, tendencja do podporządkowywania nadawcy państwowego partykularnym interesom rządzącego ugrupowania PASOK nie była słabsza niż w przypadku konserwatystów. Co więcej, warto pamiętać, że ci drudzy, za sprawą Konstantinosa Karamanlisa, przez pewien czas po wygranych w 1974 roku wyborach utrzymywali swego rodzaju równowagę między popieranym przez zachowawcze struktury partyjne prawicowym prezesem telewizji Lampsasem a centrowym, bezpartyjnym dyrektorem generalnym Mantulisem, polecanym przez sympatyzującego z lewicą reżysera Michalisa Kakojanisa<sup>29</sup>, co znajdowało odbicie w miejscami całkiem barwnej ofercie programowej<sup>30</sup>. Socjaliści natomiast od początku swych rządów zdecydowali się na spójną ideologicznie, bezkompromisową politykę w stosunku do mediów elektronicznych, świetnie zobrazowaną słowami premiera Papandreu podkreślającymi rolę mediów w realizacji socjalistycznego snu<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> Tamże, s. 143.

<sup>26</sup> Por. Σ. Βαλοούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 110.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Profesjonalizacja kampanii wyborczych PASOK oraz wywiady dla zagranicznej prasy to dobre przykłady obrazujące medialną świadomość socjalistycznego przywódcy.

<sup>29</sup> Twórca m.in. słynnego filmu „Grek Zorba” (1964 r.) z Anthonym Quinnem w roli głównej.

<sup>30</sup> *Vide* gorące dyskusje o audycjach ERT na łamach zarówno lewicowej, jak też prawicowej prasy w II połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Opisywany stan rzeczy, wynikał głównie z frakcyjnych sporów wewnątrz Nowej Demokracji (popierana przez armię grupa zachowawcza oraz zbliżeni do premiera Karamanlisa centryści), a nie ze szczególnej troski o zachowanie pluralizmu.

<sup>31</sup> PASOK w 1981 roku był partią bardziej zwartą wewnątrz niż Nowa Demokracja w latach 1974–1977, co zapewne nie pozostawało bez wpływu na jej zdecydowaną postawę wobec telewizji.

## Kres telewizji sił zbrojnych

Wraz z przystąpieniem Grecji do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1 stycznia 1981 roku) kwestia podporządkowania stacji YENED Ministerstwu Obrony Narodowej oraz obecność w jej władzach zawodowych żołnierzy stały się przedmiotem krytyki Brukseli, zadziwionej istnieniem owego specyficznego, z punktu widzenia zachodnich standardów, elementu greckiego ładu medialnego. Sygnały z zagranicy umocniły polityków PASOK w przekonaniu o konieczności natychmiastowej likwidacji YENED, jednak po jesiennych wyborach 1981 roku okazało się, że wbrew zapowiedziom socjaliści nie mieli uzgodnionej koncepcji odebrania armii wpływu na telewizję. Rowiros Manthulis, który znalazł się w grupie doradców PASOK w sprawach mediów elektronicznych, sugerował rozwiązanie najszybsze i najprostsze, tudzież respektujące istniejący porządek prawny, a mianowicie wydanie przepisów wykonawczych do tzw. „ustawy Lambrijasa” z 1975 roku, zakładającej fuzję YENED z państwowym ERT<sup>32</sup>. Pomysł napotkał jednak na duży opór ze strony wpływowych polityków z otoczenia premiera Papandreu, którzy nawet nie dopuszczali do siebie myśli, że ich partia mogłaby skorzystać z dobroku prawnego konserwatystów w tak istotnej sprawie, jak budowa socjalistycznych mediów. Innych poważnych propozycji środowiska eksperckie zbliżone do socjalistów nie zgłaszały, a prawicowa prasa dworowała sobie z lewicy, która od kilku lat żądała likwidacji YENED, a gdy doszła do władzy, to rozłożyła ręce<sup>33</sup>.

Opisana wyżej patowa sytuacja uległa zmianie późną jesienią 1982 roku, przy okazji

parlamentarnych prac nad ustawą o reorganizacji ministerstwa – Urzędu Prezydium Rządu. Przyjęte zostały wówczas zapisy, które całkowicie odbiegały zarówno od wizji losów telewizji YENED nakreślonej w 1975 roku, jak i późniejszych rozważań w tym zakresie. Na ich mocy nadawca wojskowy ulegał przekształceniu z instytucji będącej częścią Sił Zbrojnych w przedsiębiorstwo użyteczności publicznej podległe Urzędowi Prezydium Rządu, który obejmował pełną kontrolę nad administracją i finansami firmy. Szef tego Urzędu (zarazem członek Rady Ministrów) nominował ponadto 5-osobowy zarząd nowej instytucji; do historii przechodziła nazwa YENED, zastąpiona przez ERT-2, czyli drugi kanał telewizji greckiej<sup>34</sup>.

Instytucją najbardziej osłabioną w wyniku likwidacji YENED była grecka armia, która straciła kontrolę nad podmiotami tworzącymi dotąd system mediów wojskowych, i głośno protestowała przeciwko wprowadzanej reformie. Jeden ze świadków omawianych wydarzeń, który przyjął w owym czasie propozycję przejścia z ERT-1 do ERT-2, wspominał po latach: „(...) Gdybym wiedział, z jaką wrogością mundurowi zareagują na odebranie im telewizji, to nie zgodziłbym się tak od razu na podjęcie nowego wyzwania”, mając na myśli presję i negatywną kampanię rozpoczętą w sympatyzującej z wojskiem prasie, wymierzoną w ludzi, którzy pojawili się w 1982 roku w zreformowanej stacji”<sup>35</sup>. Kosztem sił zbrojnych wzmocnieniu w układzie rządowo-medialnym uległa pozycja Urzędu Prezydium Rządu, który do posiadanego już wpływu na obsadę władz ERT-1 dołączył kontrolę nad ERT-2.

<sup>32</sup> Jak wspomniano, bezpośrednio po wyborach z 1981 roku tę właśnie koncepcję realizowano w kierownictwie ERT.

<sup>33</sup> Por. Σ. Βαλοούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 111.

<sup>34</sup> Ustawa A.N. 1288/1982. W tym samym akcie dokonano także zmiany nazwy dotychczasowej ERT na ERT-1. Należy zwrócić uwagę, iż mimo stworzonej w ten sposób identyfikacji sugerującej instytucjonalne powiązanie ERT-1 i ERT-2, nadawcy ci wciąż pozostawali całkowicie niezależni od siebie. Zob. też tabela na str. 77.

<sup>35</sup> Γ. Κάρτερ, *Ελληνική Ραδιοφωνία Τηλεόραση*, Αθήνα 2004, s. 55.



Tabela 1. Telewizja w Grecji po zmianach w 1982 roku

Kanal	ERT-1	ERT-2
Prawna podstawa działalności	Ustawa o powołaniu spółki akcyjnej pod nazwą Grecka Radiofonia i Telewizja (ERT), 1975 r.	Ustawa o określeniu zakresu kompetencji ministerstwa – Urzędu Prezydium Rządu, 1982 r.
Forma organizacji	spółka akcyjna; akcjonariat pod kontrolą skarbu państwa	państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej
Instytucja powołująca władze nadawcy	Rada Ministrów (zarząd i prezes zarządu); ministerstwa finansów, komunikacji, Urząd Prezydium Rządu (inne organy nadawcy)	Urząd Prezydium Rządu
Profil	informacyjno-kulturalno-rozrywkowy	rozrywkowo-informacyjny

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ustawy o powołaniu spółki akcyjnej pod nazwą Grecka Radiofonia i Telewizja (ERT), A.N. 230/1975; ustawy o określeniu zakresu kompetencji ministerstwa – Urzędu Prezydium Rządu, A.N. 1288/1982; oraz analizy programu obu nadawców.

### Telewizja w układzie politycznym PASOK: nieudane próby reform

W pierwszym okresie rządów partii socjalistycznej głównymi problemami systemu mediów elektronicznych w Grecji były nepotyzm, korupcja oraz kłopoty z zasięgiem i ujednoczeniem krajowej tablicy częstotliwości wykorzystywanych do celów cywilnych. Symbolem nepotyzmu i wszechobecnych układów towarzyskich rządzących mediami stało się utworzone w strukturze PASOK Partyjne Zrzeszenie Artystów. Członkostwo w tej organizacji stanowiło nieformalny warunek, konieczny do otrzymania zleceń na produkcję audycji i seriali dla ERT, ułatwiając politykom kontrolę nad zawartością nowych programów. Nie bez znaczenia

była także jego użyteczność w zakresie odcinania od telewizji producentów współpracujących z nadawcą państwowym za rządów Nowej Demokracji. Źródło korupcji natomiast wpływało z morza niejasnych procedur przetargowych oraz negatywnej konkurencji<sup>36</sup> między oboma instytucjami medialnymi należącymi do państwa, których nie zniwelowała do końca reforma z 1982 roku, odbierająca YENED wojsku. W efekcie powstał system ustawianych przetargów i opłacanych komisji kołaudacyjnych zatwierdzających scenariusze do realizacji<sup>37</sup>. Obaj greccy nadawcy zmagali się ponadto z problemami z objęciem swym zasięgiem terytorium całego kraju, zwłaszcza regionów północnych oraz wysp na Morzu Egejskim<sup>38</sup>. Spory w nich

<sup>36</sup> Konkurencja nie wynikała bynajmniej z chęci stałej poprawy jakości programu, zachęcania do współpracy najlepszych dziennikarzy czy twórców. Motywowana ona była wyłącznie względami politycznymi i napięciami między przedstawicielami PASOK (w tym „zielonymi komisarzami”) w ERT a ludźmi zbliżonymi do wojska, utrzymującymi wciąż część wpływów w YENED, zwłaszcza do momentu podjęcia reformy z 1982 roku. Działania mające na celu w większym stopniu zaszkodzenie rywalowi, aniżeli podnoszenie poziomu własnej oferty, skutkowały m.in. słabszymi ocenami audycji wystawianymi przez widzów. Dość powiedzieć, że w pierwszych dwóch–trzech latach rządów socjalistów niewiele seriali greckich, opartych na oryginalnym scenariuszu, dorównało popularnością produkcjom z lat siedemdziesiątych, mimo licznych prób oraz stopniowego wygaszania pozycji odziedziczonych po konserwatystach. Wysokim ocenom nie sprzyjał też z pewnością jednolity ideologicznie przekaz telewizyjny, także w kontekście dzieł fabularnych.

<sup>37</sup> Por. Γ. Δάμπασης, *Την εποχή της τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>38</sup> Ten problem będzie towarzyszył greckiej radiofonii i telewizji aż do czasów obecnych, włączając w to proces cyfryzacji nadawania telewizyjnego.

udział miał brak ujednoczonej tablicy częstotliwości cywilnych, a niemały chaos w tym obszarze pogłębiało korzystanie przez YENED z częstotliwości należących do sił zbrojnych.

Po roku 1982 zarysowane wyżej wady systemu mediów elektronicznych w Grecji dostrzegały coraz wyraźniej władze ERT-1. Nietrudno bowiem było skonstatować, że przyjęta w tym właśnie roku reforma telewizji nie likwidowała źródła patologii, czyli instytucjonalnego podziału nadawców, skupiając się jedynie na szybkim wydarciu YENED spod kurateli ministerstwa obrony i wojska. Tymczasem fuzja, przewidziana w ustawie z 1975 roku, wciąż pozostawała martwym prawem. Na świąteczno-noworocznym spotkaniu w pierwszych dniach stycznia 1984 roku kierownictwo ERT-1 sformułowało komunikat o konieczności utworzenia jednego państwowego nadawcy radiowo-telewizyjnego tak, aby „w przyszłym roku pracownicy obu kanałów mogli świętować już razem”<sup>39</sup>. Komunikat przyspieszył bieg zdarzeń w obszarze radiofonii i telewizji: w połowie stycznia 1984 roku premier Andreas Papandreu ogłosił powołanie nowego ministerstwa bez teki, odpowiedzialnego za państwowy nadzór nad mediami elektronicznymi, odbierając jednocześnie część kompetencji w tym zakresie Urzędowi Prezydium Rządu. W powszechnej opinii ta decyzja przygotowywała strukturalnie Radę Ministrów do rychłego połączenia obu nadawców tym bardziej, że politycy PASOK nie zgłaszali negatywnych ocen odnośnie do noworocznego oświadczenia szefów ERT-1.

Nowy minister ds. mediów elektronicznych, Anastazjos Peponis, błyskawicznie jednak rozczarował zwolenników fuzji już w pierwszym publicznym wystąpieniu, oświadczając nieoczekiwanie, że otrzymał jednoznaczne dyspozycje od premiera, zgodnie z którymi dalszy rozwój telewizji greckiej miał się opierać

na dwóch niezależnych od siebie podmiotach; każdy z nich winien zachować osobne redakcje informacji i publicystyki o zróżnicowanych zadaniach, a także rozwijać własną ofertę rozrywkową, kulturalną itd. W opinii Peponisa stworzenie jednolitego organizmu, który zmopolizowałby przestrzeń publiczną w Grecji nie służyłoby pluralizmowi i jakości programu.

Szeroki zakres zmian proponowanych przez ministra Peponisa nie mógł pozostać bez wpływu na jego relacje z dotychczasowymi władzami obu nadawców oraz ze związkami zawodowymi. Istota jego reformy, czyli specjalizacja rozbudowanych redakcji informacji i szerokie otwarcie anteny „Dwójki” na autorów zewnętrznych, musiała bowiem skutkować z jednej strony zwolnieniami pewnej części pracowników, z drugiej zaś – utratą ścisłej kontroli kierownictwa ERT-2 nad polityką programową stacji czy też rozszczelnieniem hermetycznego układu producenckiego dopuszczonego do kontraktów z telewizją. Nie bez znaczenia były także zakusy Peponisa odnośnie do stworzenia ujednoczonego prawa w zakresie warunków emisji reklam.

Minister Peponis z pewnością zdawał sobie sprawę, że wnoszone przezeń zmiany, przekute w projekty konkretnych ustaw kierowanych do parlamentu, naruszają interesy wszystkich głównych rozgrywających oraz wielu szeregowych uczestników rynku mediów elektronicznych. Dlatego też, obawiając się zorganizowanego sabotowania swych działań, w pierwszej kolejności dążył do powołania nowych władz w obu kanałach. Dzięki osobistej interwencji premiera Papandreu, który wsparł Peponisa, dość sprawnie wymieniono niemal cały zarząd ERT-1, w tym prezesa. Zdecydowanie trudniejsza wydawała się sytuacja w ERT-2, gdzie nie tylko szefostwo, ale też związki zawodowe stanowczo protestowały przeciwko

<sup>39</sup> Por. Σ. Βαλούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 112.

reformatorskim pomysłem ministerstwa, zaś premier tym razem postanowił stanąć nieco z boku sporu, mając świadomość, że wielu posłów PASOK solidaryzuje się z dyrekcją i pracowniczym aktywem tego kanału i nie ma ochoty oddawać ani jednego pasma programowego politykom opozycji lub organizacjom pozarządowym. Ostatecznie, w atmosferze programowego chaosu oraz wzajemnej niechęci i urazów, Peponis dopiął swego, wyznaczając nowego prezesa „Dwójki”, choć było to pyrrusowe zwycięstwo.

Wśród socjalistów narastało bowiem napięcie i zniecierpliwienie wywołane otwartym konfliktem między ministrem Peponisem a władzami i związkowcami ERT-2. Na porządku dziennym były wielogodzinne przerwy w pracy dziennikarzy i techników, zdarzały się przypadki audycji przerywanych w połowie „ze względu na trudności techniczne”, opozycyjna prasa publikowała materiały dokumentujące całkowity brak nadzoru nad wydatkowaniem pieniędzy, które szerokim strumieniem wyciekały do wybranych grup producenckich na podstawie sztucznie zawyżanych kosztów produkcji zamawianych programów. Nowo mianowany prezes stacji, Jorgos Tsujopulos, nie zdołał uspokoić nastrojów; premier Papandreu zdawał się stopniowo cofać poparcie dla swego dotychczasowego faworyta, a struktury partyjne PASOK w parlamencie nadzwyczaj skutecznie blokowały rozwiązania legislacyjne nadesłane przez resort ds. mediów, skazując je na niekończące się dyskusje w komisjach.

Decydująca dla przyszłości Peponisa okazała się kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, które miały się odbyć w czerwcu 1984 roku. W jej trakcie również doszło do kilku kompromitujących wpadek, zaliczonych przez prasę na konto rządzących

(m.in. opóźniono o 40 minut główne wydanie wiadomości, aby nadać w nich zmontowane przemówienie premiera Papandreu, przeciwko czemu Peponis stanowczo zaprotestował). Spowodowały one, że minister ds. mediów elektronicznych uznał swoją dalszą pracę na tym stanowisku za bezproduktywną, zwłaszcza w obliczu powszechnych żądań jego dymisji<sup>40</sup>, ignorowania wydawanych przezeń poleceń, czy też parlamentarnej obstrukcji zgłaszanych ustaw. Rezygnacja Peponisa została przyjęta tuż po wyborach, a w ślad za nią do historii przeszedł powołany dlań resort, którego kompetencje odzyskał Urząd Prezydium Rządu. Po raz kolejny upadł również plan połączenia ERT-1 i ERT-2 – zgłoszony tuż przed wypłynięciem Peponisa postulat najpierw został przezeń spostponowany, a po jego odejściu tematu już nie podjęto, co można uznać za bezpośrednią konsekwencję półrocznej kadencji ministra.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że zupełnie nieoczekiwane stworzenie nowego stanowiska ministra ds. mediów elektronicznych, i obsadzenie na nim nikomu nieznanego, niedoświadczonego urzędnika trzeciego planu, mogło służyć obytemu od ponad dwudziestu lat w meandrach wielkiej polityki Andreasowi Papandreu swoistemu rozeznaniu się w nastrojach panujących wśród ludzi związanych z telewizją, zwłaszcza w kontekście styczniowego komunikatu dyrekcji ERT-1 w sprawie postulowanej fuzji dwóch nadawców.

„Sprawa Peponisa” uświadomiła szefowi rządu, że wśród najbardziej wpływowych polityków jego własnej partii nie było nikogo, kto opowiadałby się za jakąkolwiek formą głębszych reform telewizji, zmierzających do jej faktycznego otwarcia na opozycję czy organizacje pozarządowe, a dominującą wciąż postawą okazało się traktowanie nadawców

<sup>40</sup> Peponis nie mógł liczyć na wsparcie konserwatywnej i komunistycznej opozycji, która zarzucała mu m.in. nierówny podział czasu antenowego między poszczególne partie startujące w wyborach.



jako ważnego łupu wyborczego. Nikt ze ścisłego kierownictwa PASOK nie ujął się bowiem za Anastazjosem Peponisem, gdy ten prosił o wsparcie w konflikcie z władzami i związkowcami w ERT-2, oraz gdy apelował o szybsze procedowanie nad zmianami ustawowymi w parlamencie. Premier Papandreu musiał też wiedzieć, chociażby prześledziwszy losy prezesa Dimitrisa Horna i dyrektora Rowirosa Manthulisa za czasów Nowej Demokracji, że osoba z zewnątrz, bez silnego politycznego umocowania, nie będzie w stanie przeciąć gęstej sieci opisanych wyżej towarzyskich i finansowych zależności w państwowych mediach, ani też przełamać oporu aparatu biurokratycznego. Czy zatem istotnie koncepcje ministra Peponisa były jedynie prowokacją Papandreu obliczoną na wywołanie krótkotrwałego zamieszania, rozpoznania nastrojów? Źródła nie dają jednoznacznej odpowiedzi, jednak sekwencja zdarzeń oraz osamotnienie tego pierwszego w kluczowych chwilach wydają się wskazywać, że premier nie zamierzał rezygnować z silnie zinstrumentalizowanych mediów socjalistycznego snu, albo też nie uzyskał na to zgody najbliższych współpracowników. Sposób, w jaki szef PASOK rozegrał partię z niedoświadczonym urzędnikiem, wpisywał się ponadto w narastający z biegiem lat, „coraz bardziej despotyczny styl sprawowania [przezeń] władzy. [Papandreu] traktował swoich ministrów z lekceważeniem i często zmieniał ich decyzje. Dymisjonował bądź wymieniał ministrów wedle swojej woli”<sup>41</sup>. Wszystko to pozwala sądzić, że proreformatorskie sygnały wysyłane z kancelarii premiera w pierwszych tygodniach 1984 roku mogły być, przynajmniej do pewnego stopnia, pozorowane.

Po likwidacji ministerstwa ds. mediów elektronicznych ośrodek decyzyjny w zakresie

radiofonii i telewizji powrócił do najwyższych gremiów partyjnych i rządowych. Nowe kierownictwo ERT-1, powołane w lipcu 1984 roku, nie wysuwało żadnych własnych pomysłów reorganizacji nadawców państwowych, ściśle trzymając się linii wyznaczonej przez PASOK, zgodnie z którą do najbliższych wyborów parlamentarnych (jesień 1985 roku) miały panować spokój i ideologiczna dyscyplina. Prezes Wasilis Mاتيopoulos obiecywał wprawdzie, że w ciągu stu dni zapewni dziennikarzom atmosferę swobodnej pracy, jednak ta obietnica nie wyszła poza sferę deklaracji publikowanych w prasie, gdyż nie był on w stanie uwolnić firmy od politycznych dyrektyw, ani też nie podjął w tym kierunku istotnych prób<sup>42</sup>. W ERT-2 natomiast wciąż odczuwano skutki kilkumiesięcznego chaosu oraz wspieranej sabotażem i strajkami walki z Peponisem, starając się odtworzyć stabilną ramówkę. Prezesem stacji pozostał nominowany przez ministra ds. mediów elektronicznych Jorgos Tsujopoulos, choć po ustąpieniu swego promotora także i on pozostawał w całkowitej zależności od bieżących decyzji podejmowanych przez partyjnych dignitarzy.

Głębszym zmianom w telewizji nie sprzyjała gęstniejąca atmosfera na scenie politycznej. Liderem opozycyjnej Nowej Demokracji został Konstantinos Mitsotakis, który, przygotowując partię do zbliżającej się kampanii wyborczej, problematykę rynku mediów umieścił wśród głównych punktów jej programu. O nadawcach zarządzanych przez socjalistów szef konserwatystów nie mówił inaczej jak tylko „faszystowska telewizja PASOK”, zarzucając im skrajnie nieobiektywne relacjonowanie poczynań polityków prawicy oraz przesiąknięte lewicową ideologią interpretowanie najnowszej historii kraju, noszące, według niego,

<sup>41</sup> A. Brzeziński, *Grecja*, Warszawa 2002, s. 212–213.

<sup>42</sup> Zob. też Σ. Βαλοούκος, *Ιστορία της ελληνικής τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 116.

znamiona prymitywnej propagandy<sup>43</sup>. Parlamentarzyści i sympatycy Nowej Demokracji, wspierani przez konserwatywną prasę, podnosili ponadto kwestię utrudnionego dostępu do mediów państwowych dla przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych, jak też piętnowali szereg konkretnych decyzji władz obu kanałów (np. wydzierżawienie archiwów ERT-1 prywatnej firmie powiązanej z socjalistami<sup>44</sup> czy zawieszenie w obowiązkach, zakończone rezygnacją, dziennikarki radiowej Marii Rezan za zorganizowanie debaty na temat liberalizacji greckiego rynku radio-telewizyjnego). Partia Mitsotakisa żądała dyskusji na forum Izby Deputowanych, lecz w wyniku braku zainteresowania ze strony lewicowej większości przenosiła protesty na ulice Aten, pikietując gmachy państwowych nadawców (XI–XII 1984 roku).

Mimo napiętej sytuacji i wysokiego poziomu politycznych emocji w listopadzie 1984 roku podjęto ponadpartyjne rozmowy w sprawie ponownego wyboru Konstantinosa Karamanlisa na urząd prezydenta Grecji. Premier Papandreu początkowo wydawał się wspierać ten plan, w efekcie czego, w ramach protestu, do dymisji podał się dyrektor programowy ERT-1 Wasilis Wasilikos – jedyna osoba ze ścisłego kierownictwa obu anten, która przetrwała na stanowisku od końca 1981 roku<sup>45</sup>. Niedługo przed upływem kadencji prezydenta Karamanlisa, gdy dość powszechnie spodziewano się jego



Fot. 4. „PASOK uratuj nas”. Rządowi socjalistów przez długie lata towarzyszyły ogromne społeczne nadzieje i oczekiwania, o czym świadczy choćby ten napis na murze. Być może właśnie dlatego wielu starszych Greków do dziś z nostalgią wspomina lata 80. XX wieku

reelekcji, lider PASOK wystąpił z nieoczekiwanym oświadczeniem (9 marca 1985 roku), ogłaszając, że socjaliści przedstawią parlamentowi własnego kandydata, Christosa Sarcetakisa, i zarazem zapowiadając przeprowadzenie zmian w konstytucji ograniczających dotychczasowe uprawnienia głowy państwa na rzecz premiera oraz Izby Deputowanych. W obliczu tak zasadniczej wolty Papandreu, prezydent Karamanlis demonstracyjnie złożył urząd i opuścił swoją siedzibę 10 marca. W trzeciej turze głosowania, 30 marca, parlament wybrał Sarcetakisa minimalną większością jednego głosu – należącego do przewodniczącego Izby, co natychmiast

<sup>43</sup> Konstantinos Mitsotakis miał na myśli m.in. serię wspomnieniowych audycji emitowanych z okazji zbliżającej się dwudziestej rocznicy ustąpienia lewicowego rządu Jeorjosa Papandreu (VII 1965 roku), zarzucając ich twórcom idealizowanie intencji ówczesnego premiera, przy jednoczesnym demonizowaniu postawy króla oraz prawicowej opozycji, w tym roli jego samego, jako jednego z jej przywódców. Zob. też Σ. Ευσταθιάδης, *Τα παρασκήνια ενός πραξικοπήματος το οποίο άνοιξε τον δρόμο για τη δημοκρατία μέσω μιας... δικτατορίας*, <http://www.tovima.gr/politics/article/?aid=124233> [dostęp: 2.06.2012].

<sup>44</sup> Por. Γ. Δάμπιασης, *Την εποχή της τηλεόρασης...*, dz. cyt., s. 204.

<sup>45</sup> Konflikt między Karamanlisem a Wasilikosem sięgał lat sześćdziesiątych XX wieku, gdy ten drugi opublikował wspomnianą już wyżej powieść pt. *Z. Pośrednio oskarżał w niej Karamanlisa, że jako minister w prawicowych rządach (na przełomie lat 50. i 60.) nie przeciwstawił się nielegalnym działaniom tajnej policji politycznej wymierzonym w polityków i działaczy ówczesnej lewicowej opozycji. Premier Papandreu z pewnością zdawał sobie sprawę, że podjęcie rozmów z Karamanlisem spowoduje szybką reakcję Wasilikosa.*

podniosła opozycja, wskazując, że ten nie powinien brać udziału w elekcji, ponieważ od chwili ustąpienia Karamanlisa jednocześnie pełnił obowiązki prezydenta. Konstantinos Mitsotakis nie uznał legalności wyborów i zapowiedział złożenie wniosku o wotum nieufności dla rządu; Papandreu ubiegł inicjatywę Nowej Demokracji, podając swój gabinet do dymisji i wyznaczając 2 czerwca jako datę przedterminowych wyborów parlamentarnych<sup>46</sup>. Jak się miało wkrótce okazać, grecki elektorat zdecydował się kontynuować socjalistyczny sen wielkiego Andreeasa, który potrwa aż do 1989 roku.

### Podsumowanie

„Rządy zmiany” to jeden z wariantów hasła wyborczego PASOK z kampanii 1981 roku. W kontekście mediów elektronicznych, jak wskazano w tekście, owa zmiana, która dokonała się

w okresie pierwszej kadencji rządów Andreeasa Papandreu, polegała głównie na ideologiczno-kadrowej reorientacji nadawcy państwowego, stworzeniu hermetycznego układu polityczno-towarzystwo-finansowego oraz przekształceniach strukturalnych *de facto* umacniających kontrolę najwyższych czynników polityczno-partyjnych nad bieżącą działalnością obu firm, w tym – nad treściami przekazu telewizyjnego. Ktoś krytyczny wobec Papandreu mógłby dodać: *nihil novi sub sole*, gdyż na tym właśnie polegały jego rządy, a stworzone w latach 80. XX wieku wielkie i dalekie od przejrzystości struktury polityczno-związkowe w przeróżnych sektorach gospodarki na całe dziesięciolecia zaczęły obciążać efektywność gospodarczą Grecji, sprzyjały korupcji, prowadziły do wielkiego marnotrawstwa publicznych pieniędzy. Dlaczego zatem Andreas do dziś jest legendą?...

<sup>46</sup> Por. A. Brzeziński, *Grecja...*, dz. cyt., s. 212–213.